№ 203. Dnia 15 września. WTOREK. Dnia 3 (15) września. 1891 r. Rok VIII.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznie . . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . . „ 3.
Kwartalnie . . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . . — „ 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE

Rocznie . . . . . rs. 8
Półrocznie . . . . „ 4
Kwartalnie . . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik łódzki" w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Nikodema Kapl. Męcz.
Jutro: Cypryana i Korneliusza BB. MM.
Wschód słońca o godz. 5 m. 35. Zachód o godz. 6 m. 15
Długość dnia godz. 12 m. 40. Ubyło dnia godz. 4 m. 3

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK." ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Freudlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU i HANDLU.

DROGI WODNE.

× W radzie państwa rozpatrywana będzie wkrótce kwestya ustanowienia na ruskich drogach wodnych specyalnych arteli dla robót około ulepszenia żeglugi.

DROGI ŻELAZNE.

× Dochody drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej za m. lipiec r. b. przyniosły 74,430 rubli, a mianowicie: z przewozu pasażerów i wojska (32,985 osób) rubli 11,288 k. 23, z przewozu psów, koni, bydła i trzody chlewnej (sztuk 2,220) rubli 363 k. 22, bagaży (pud. 11,366) rubli 320 kop. 59, z przewozu towarów za frachtem pośpiesznym (pud. 18,137) rubli 459 k. 42, za frachtem zwyczajnym i rzeczy wojskowych (pud. 3,607,943) rs. 58,265 kop. 15, z innych źródeł rs. 3,733 kop. 49. W porównaniu z rokiem zeszłym dochód w lipcu r. b. był mniejszy o rs. 596 kop. 20. Ogółem od 1 stycznia do 1 sierpnia r. b. droga łódzka miała dochodu rs. 517,949, w porównaniu z odpowiednim okresem roku zeszłego więcej o 78,914 rs. 56 k.

× „Kuryer codzienny" dowiaduje się, iż podniesiono projekt nowej linii kolei żelaznej, a mianowicie od Lublina do stacyi Ostrowiec kolei iwangrodzko - dąbrowskiej. Linia ta należeć ma do grupy dróg poleskich i oddaną będzie pod zarząd kolei iwangrodzkiej lub nadwiślańskiej na takich samych warunkach jak bocznica Chełm—Brześć kolei warszawsko-terespolskiej. Dla przeprowadzenia projektowanej linii okazuje się potrzeba wzniesienia wielkiego mostu żelaznego na Wiśle pod Józefowem. Studya tej kolei mają być rozpoczęte z wiosną.

× W zarządach dróg żelaznych opracowywana jest kwestya budowy domów mieszkalnych dla oficyalistów, których liczba wzrosła znacznie w latach ostatnich. Budowa ma się rozpocząć na wiosnę 1892 r.; wszystkie domy stawiane będą podług jednego typu.

× Na wszystkich kolejach, łączących drogę mikołajewską z niższym biegiem Wołgi, wprowadzone będą wagony urządzone specyalnie dla przewożenia ryb żywych.

× Zarząd kolei warszawsko - terespolskiej zamierza zaprowadzić oświetlenie elektryczne w wagonach I i II klasy już w przyszłym sezonie zimowym.

HANDEL.

× Departament kolejowy przy ministeryum skarbu wkrótce już ogłaszać będzie raz lub dwa razy na tydzień ceny zboża na wszystkich ważniejszych rynkach wewnętrznych, zwłaszcza w tych okręgach, w których jest nadmiar zboża. Niezależnie od tego, żeby dać ziemstwom możność oryentowania się w nowych taryfach ulgowych, wydanych przez ministra skarbu, departament zebrał je i ogłosił w tych dniach w oddzielnem wydaniu wraz z potrzebnemi objaśnieniami.

× Jak wiadomo przy kijowskiem towarzystwie rolniczem utworzona była komisya specyalna dla bezpośredniej sprzedaży zboża spożywcom zagranicznym bez pomocy pośredników. Obecnie towarzystwo stara się w ministeryum dóbr państwa o nadanie komisyi rzeczonej charakteru urzędowego.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× W ustawach lombardów prywatnych zajść mają radykalne zmiany. Opracowywane są nowe przepisy, które przesłane będą do ministeryum spraw wewnętrznych celem wydania ich w drodze prawodawczej. Opłaty za t. zw. przechowanie, stanowiące obecnie prawdziwy wyzysk, będą znacznie zredukowane.

PRZEMYSŁ.

× Komisya do spraw fabrycznych w Petersburgu wydała rozporządzenie o środkach ostrożności przy używaniu okrągłych pił w fabrykach i zakładach przemysłowych. Piły te mogą być używane tylko w tym wypadku, jeżeli będą zaopatrzone w przyrządy zabezpieczające robotników od kalectwa.

× W okolicy Rudy-Guzowskiej nabyto grunty pod budowę nowej fabryki galanteryi. Fabryka ma zatrudniać około 150-ciu robotników. Założycielami są przemysłowcy z Wiednia, którzy zawarli spółkę z jednym z agentów warszawskich.

× Grono kapitalistów belgijskich za pośrednictwem swego pełnomocnika, jak donosi „Gazeta polska", projektuje jednemu z warszawskich znanych akcyjnych zakładów fabrycznych wejście w spółkę, deklarując na początek włożenie kapitału rs. 500,000, a wrazie potrzeby więcej na rozszerzenie warsztatów, a tem samem na powiększenie produkcyi, szczególniej wyrobów i potrzeb dla kolei żelaznych. Propozycya belgijska rozpatrywana ma być na ogólnem zebraniu właścicieli akcyj rzeczonych zakładów przemysłowych.

× „Nowoje wremia" donosi, że wobec wzmagającego się w ostatnich czasach zapotrzebowania kompostów i ostatecznego zamknięcia rynków ruskich dla przywozu kompostów z zagranicy, w guberni riazańskiej powstaje obecnie nowe olbrzymie przedsiębierstwo, mające na celu wyrabianie wszelkiego rodzaju nawozów sztucznych.

STOWARZYSZENIA.

× Podczas przyszłego zjazdu plantatorów lnu w Smoleńsku ma być rozpatrywana kwestya tworzenia związków plantatorów lnu. Takie związki, siejąc len do współki, mogą sprowadzać specyalistów uprawy lnu i gromadzić mniej więcej znaczne partye lnu jednego gatunku, żądanego przez rynki zagraniczne. Partye lnu, należącego do związku, opakowane w sposób wiadomy, mają nosić na sobie marki i plomby związków, dla zapobieżenia pojawieniu się na rynkach towaru podrabianego.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Do rozpatrzenia ministeryum oświaty przedstawiono projekty utworzenia na Kaukazie kilku zakładów naukowych dla ważniejszych gałęzi przemysłu i rolnictwa.

× W stałej komisyi do spraw wykształcenia technicznego w Petersburgu podniesiono kwestyę ogłoszenia konkursów na ułożenie podręczników wykładu różnych przedmiotów zawodowych w szkołach rzemieślniczych dla kobiet. Wniosek ten przedstawiony będzie do rozpatrzenia drugiego zjazdu ruskich profesyonalistów.

× W październiku r. b. otwarte będą w Petersburgu kursy rzemieślnicze dla kobiet. Na kursach tych wykładana będzie także buchalterya.

WYSTAWY.

× W zimie warszawskie towarzystwo ogrodnicze urządzi wystawę przetworów ogrodniczych, składającą się z trzech następujących działów: 1) owocowego, zawierającego wszelkie owoce suszone, kameryzowane, konfiturowe, komputowe, oraz wina i napoje z owoców; 2) warzywniczego, obejmującego konserwy z różnych warzyw suszonych, prasowanych, marynowanych i t. p.; 3) kwiatowego, w którym mieścić się będą wszelkie zasuszone kwiaty i bogate kolekcye nasion. Dla każdego działu proponuje się po ośm nagród, a mianowicie: po jednym dyplomie zasługi, jednym wielkim i jednym małym srebrnym medalu, po dwa medale brouzowe i po trzy listy pochwalne.

× W dniu 17 października r. b. otwarta będzie w Petersburgu wystawa jarzyn.

× Wystawa elektryczna w Petersburgu ma być otwarta 13 grudnia roku bieżącego.

× Otwarcie wystawy hygienicznej w Petersburgu odłożono do wiosny 1893 r.

Wiadomości ogólne.

Zmiany w duchowieństwie. Wikaryuszem parafii Lutomiersk powiatu łaskiego mianowano dyakona Andrzeja Witulskiego, wychowańca włocławskiego seminaryum duchownego.

W gimnazyum męzkiem lekcye rozpoczynają się w sobotę dnia 19 b. m.

Koncert pożegnalny grona artystów z towarzystwa zorganizowanego w roku zeszłym przez p. Kopczewskiego odbędzie się w przyszłą sobotę dnia 19 b. m.

Towarzystwo dramatyczne, zorganizowane przez p. Janowskiego, zjeżdża do naszego miasta w dniu 20 b. m. Przedstawienie inauguracyjne odbędzie się w środę dnia 30 b. m.

Orkiestra teatru łódzkiego, przybywa w tych dniach do Łodzi i przygrywać będzie pod dyrekcyą p. Kirszfinkla w ogrodzie p. Langego do czasu otwarcia w teatrze sezonu zimowego.

Koncert, urządzony onegdaj w Helenowie na korzyść tutejszej straży ogniowej ochotniczej, przyniósł czystego dochodu około 1,500 rs.

Rząd gubernialny piotrkowski wydał technologom tutejszym, pp. Leonowi Lubotynowiczowi i Joachimowi Fryszmanowi, pozwolenie na dokonywanie szacunków budynków do ubezpieczania gubernialnego od ognia.

Wiadomości osobiste. Sędzia śledczy

---

25)

Silva Carmen.

„ASTRA".

Przekład W. R.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 201).

Burda, 24 grudnia 1877.
Wieczór.

Tak pięknie przeszedł dzień wigilii, bo dzieci moje promieniały radością, a w blasku zielonej choinki świeciły tęskne wspomnienia. Był to piękny wieczór, gdyby nie troska o Astrę. Dziecko, moje drogie dziecko. Nie mogę cię słowami ostrzedz przed uwodzicielem, który otacza cię złotą siecią i czeka na zdobycz. Moim słowom nie wierzysz, lecz jemu, którego kochasz; ale ufam twej czystej duszy, a myśli moje i modlitwy zasłaniają cię przed pociskami. Jaki wdzięk wstąpił do mojego domu z chwilą, gdy powróciłaś. Najwięcej ja sama podległam twojemu czarowi, bo po tych dniach udręczeń poczułam, że istnieje serdeczniejsze ciepło i że ty mnie kochasz. I co dzień powtarzałam ci, jak bardzo cię kocham, ażebyś na chwilę o niebezpieczeństwie zapomnieć nie mogła. A ty mnie kochasz dlatego, że ja sobą jestem, a nie tylko żoną Sandera?

Czyż usłyszałam skrzypnięcie drzwi w pokoju Astry? Krew mi do głowy uderzyła; o, Boże! odpędź trwogę w dniu twoich świętych narodzin! Zbudziłam się z pewnością, cisza w całym domu, krew tylko szumiała mi w głowie i mieszała zmysły. Zupełnie cicho naokół.

Astra przyjechała 20-go grudnia, umieściłam ją w jej dawnym pokoiku, gdzie znajdzie wszystkie wspomnienia lat dziewczęcych; ja przeniosłam się do dzieci. Na uwagę Dobruchny, że źle, gdy małżeństwo rozłącza się tak, odpowiedziałam, że w czasie świąt Bożego Narodzenia trzeba zupełnie poświęcić się dzieciom. Cóżby on powiedział, gdybym przeniosła się do niego? A! cóżby mógł powiedzieć, czego jeszcze nie słyszałam? Jestem bez taktu, narzucająca się. A przytem dręczę się, że może istotnie, zaślepiona urojonemi obowiązkami, postępuję nietaktownie, zostając tak długo pod jego dachem. Czy zatraciłam poczucie własnej godności przez tę bezgraniczną miłość? Ale nie powinnam o sobie myśleć, dopóki w grę wmięszana Astra, moja mała, gorąca siostrzyczka, widząca jeszcze ideał w człowieku tak okrutnym i bezlitosnym z chwilą, gdy kochać przestaje! On, we własnem mniemaniu, spełnia swoje obowiązki, gdy żonę i dzieci żywi, odziewa i schronienia im użycza, ale czy dla pozyskania dachu nad głową szłam za nim na obczyznę? Czyż taki stosunek nas łączył? Teraz jeszcze nie chcę go opuszczać, lecz gdy Astra z mężem pojedzie na Mołdawię, wrócę do Niemiec i pracą zarabiać będę na chleb codzienny dla siebie i swoich dzieci. On powie wówczas, że shańbiłam jego nazwisko, lecz ja mu śmiało odpowiem, że on mi shańbił duszę. Ale czy sił mi starczy do takiego życia? Czyż silna wola nie stwarza olbrzymów? A gdy upadnę złamana, Bóg ulituje się nad dziećmi; Dobruchna je wychowa na takich ludzi jak Sander, dla nich tem lepiej! Tak prostem wydaje mi się wszystko dzisiaj, może to chwilowe podniecenie, ale czuję, jakby dzisiejszego wieczoru paść miało ostatnie słowo, stanowiące o moim stosunku względem Sandera. Przytem jest on tak łagodny i dobry w ciągu ostatnich kilku dni—chce się lepiej w oczach Astry przedstawić, a może tylko czując ją w pobliżu siebie, jest tak szczęśliwy, że nikomu przykrości sprawić nie chce. Nie trzeba przecież posądzać ludzi o najgorsze skłonności, raczej o najnaturalniejsze.

Niko śpi tak niespokojnie, boję się, czy nie chory! Kościo ma nerwy, a więc i sen swojego ojca. Może małemu przeszkadza światło, a może czuje księżyc przez zapuszczone osłony, jak jego matka? Kto wie, czy i moje podniecenie wywołane jest wpływem księżyca. Nie! nie, to jednak było skrzypnięcie drzwi w pokoju Astry; chciałam się otumanić, ale nie mogę, a brak mi odwagi powstać i iść się przekonać. To się nazywa zazdrość, a jednak przemawia raczej troska macierzyńska, niż zraniona miłość. Czyż mam iść do niej? O! nigdy, wstydziłabym się samej siebie, bo kto wie, czy nie zazdrość kieruje mną? Spać nie mogę, już po pierwszej.

W zeszłym roku Melania spędziła z nami wigilię, chcąc zobaczyć, jak ją spędzają w Niemczech. W nocy odwoziliśmy ją do rodziców, którzy pragnęli aby nie opuściła porannego nabożeństwa. Czy pamiętasz Sanderze, jak pędząc po śniegu w blasku księżyca wesołą wiedliśmy rozmowę? Ale to wszystko było udaniem. O mało co nie zapomniałam o tem. A zły z ciebie był woźnica, jeszcze chwila a utonęlibyśmy w Serecie. A jak pięknie mówiłeś potem o śmierci, jak chętnie bylibyśmy razem znaleźli śmierć w zimnych falach rzeki. Rok, rok dopiero minął od tej chwili. Zapomniałam: i wtedy wszystko było udaniem! Jestem zanadto wyczerpana i dlatego spokoju znaleźć nie mogę. Chciałam całej służbie urządzić niemieckie Boże Narodzenie, aby pamiętano o obcej pani, gdy ją tu inna zastąpi. Każdemu własnoręcznie dać jaki upominek, kilka słów powiedzieć, to ostatecznie znuży, ale ponad wszystko nuży mnie i wyczerpuje to błędne koło myśli wirujących w mej głowie. Do horyzontów Sandera nie dosięgłam nigdy, prawdopodobnie on posiada zupełnie odrębny umysł, który zawsze przeświadczony jest o swej wyższości, wszystko co sam robi jest doskonałe i teraźniejszość uważa za jedno z ogniw życia, łączące przeszłość z przyszłością. Z filozofii zaledwie poznałam wytyczne punkty; uważałam, iż duch winien kierować ciałem, a nie jego prawom podlegać. Może to tylko objaw ciasnoty moich pojęć, że zrozumieć nie mogę, w jaki sposób Sander stał się takim, jakim jest obecnie. Szukam i szukam a ścieżki odnaleźć nie mogę — i jakże mogło być inaczej, gdy on zawsze mnie oszukiwał.

Ale muszę już światło zgasić, Niko coraz niespokojniejszy; może i ja zasnę, znajdę spokój i zapomnienie. Zapomnieć? Nie! tego nigdy nie zdołam.

(D. c. n.).

drugiego rewiru miasta Łodzi (piotrkowskiego 8-go), p. Franciszek Maternicki powrócił z dwu miesięcznego urlopu i w tych dniach obejmuje swoje obowiązki.

Skład torfu. Jeszcze przed zimą roku bieżącego przedsiębierca p. Liberowicz ma otworzyć na Bałutach skład torfu.

Zmarł w Karlsbadzie w nocy z niedzieli na poniedziałek przemysłowiec i obywatel tutejszy b. p. Liber Prusak.

Pobór wojskowy. Według ułożonej już listy do tegorocznego poboru stawać będzie z powiatu łódzkiego wraz z Łodzią i Zgierzem 1,178 młodych ludzi, z której to liczby ma być dostarczonych do wojska 519 rekrutów.

Nowa taryfa. W tych dniach ułożono nową taryfę cen chleba i bułek w mieście naszem. Funt chleba pytlowego ma kosztować 5 kop., razowego 3½; funt bułek I-go gatunku 12½ kop., II-go gatunku 6 kop. i III-go gatunku 3 kop. Według taryfy obowiązującej do tego czasu funt chleba pytlowego kosztował 4 kop., razowego 2½, funt bułek I-go gatunku 9½ kop., II-go gatunku 4½. Obecnie piekarze tutejsi płacą przeciętnie za czetwiert pszenicy rs. 14 kop. 30, za czetwiert żyta rs. 11 kop. 88.

Fabrykę wyrobów platerowanych zakłada w naszem mieście p. Ludwig Henig.

Spadki. Wydział hypoteczny sądu okręgowego piotrkowskiego ogłasza, że na dzień 28 grudnia r. b. naznaczono termin prekluzyjny do uregulowania spadku po zmarłym Donatusie Zemrau, współwłaścicielu folwarku Kastanów powiatu łaskiego i właścicielu kawałka gruntu w majątku Bechcice i Prusinowice tegoż powiatu; w dniu zaś 30 grudnia r. b. będzie uregulowany ostatecznie spadek po zmarłej Aureli z Gutkowskich Chociszewskiej, współwłaścicielce majątku Brużyczka Mała i części gruntów na Jedlicach lit. B, powiatu łódzkiego.

Bydła stepowego dowieziono koleją z Warszawy do Łodzi w czasie od 13 sierpnia do 13 września r. b. 271 sztuk.

Cyganie. Onegdaj przez miasto nasze przeciągnął obóz cygański na 6-ciu wozach. Banda ta należy do rodziny cygańskiej Gałda, z której najstarszy Józef jest wójtem cygańskim. Władzy jego podlega kilka innych band, koczujących w okolicy. Gałdowie są rzemieślnikami i utrzymuję się z zarobku. Na przezimowanie obrali okolice Kalisza.

Kontrabanda. Dnia 8-go b. m. na szosie pomiędzy Rzgowem a Łodzią, strażnik akcyzowy Tarasienko zatrzymał parokonny wóz, na którym mieszkańcy osady i gm. Wodzisław powiatu jędrzejowskiego gubernii kieleckiej, Josek Broner i Jankiel Rondberg przewozili kontrabandę. Na wozie znaleziono różnego towaru zagranicznego bez cła, jako to: atlasu półjedwabnego i serwet na stoły, razem wartości rs. 500. Obu przemytników, wraz z wozem, końmi i towarem, aresztowano.

Wypadki. Onegdaj na ulicy Średniej spadł z bryczki woźnica Jackowski i rozbił silnie głowę.

Tegoż dnia po południu na ulicy Targowej woźnica najechał na Aleksandra Wodzińskiego i dyszlem zranił go w plecy.

Wczoraj rano na ulicy Dzikiej pies niewiadomo do kogo należący pokąsał 12-letniego chłopca Gustawa Sztera.

W niedzielę przed południem na Górnym Rynku pijany żebrak przewrócił się i własnym swym kijem, na który upadł, wybił sobie lewe oko.

W sobotę zamieszkała w domu Mosesa przy ulicy Nowomiejskiej, Katarzyna Dudek, przewróciła kociełek z gorącą wodą i poparzyła sobie ręce i piersi.

W nocy z soboty na niedzielę p. X., powracając do domu, zapalił w korytarzu zapałkę, której płomień dostał się do pudełka; wszystkie zapałki wybuchnęły i poparzyły twarz p. X.

Kradzieże. W sobotę w nocy do oranżeryi w ogrodzie p. Stillera przy ulicy Cegielnianej, dostali się złodzieje i skradli rurę miedzianą ogrzewającą, wyrządziwszy straty na 200 rubli z górą.

Onegdaj o godz. 8 wieczorem na ulicy Piotrkowskiej, jakiś rzezimieszek wyciągnął z kieszeni p. Lewańskiej portmonetkę z kilku rublami i uciekł.

---

* Departament medyczny poruszył projekt wzniesienia w kraju naszym dwóch szpitali na prowincyi, ponieważ dotychczasowa ich liczba nie odpowiada potrzebie w stosunku do ludności. Każdy z tych szpitali obliczony ma być na 300 chorych i posiadać, oprócz oddziałów chorób wewnętrznych, chirurgicznych i zaraźliwych, oddziały dla obłąkanych. Jeden szpital zapewne wzniesiony będzie w gubernii lubelskiej, drugi w piotrkowskiej. Potrzebny na budowę kapitał wyjednany ma być z t. zw. funduszu użyteczności publicznej w sumie około rs. 600,000, a to z uwagi, iż szpitale mają przeważnie zaspakajać potrzeby włościan.

* Zamieszkały stale nad Bosforem dr. Władysław Obermeyer, lekarz międzynarodowej służby sanitarnej portów na Wschodzie, wynalazł związek niszczący zarazki w chwili, gdy mają dostać się do organizmu przez naskórek lub błony. Związek ten, użyty w postaci niezbędnych artykułów tualetowych, jak mydła, eliksiru do zębów i wonnej wody tualetowej, utrzymuje spłókane nim części w bezwzględnej czystości i zabezpiecza stanowczo od wszelkich właściwie skórnych chorób, oraz chorób błon śluzowych i od wielu wewnętrznych i epidemicznych. Skuteczność środka stwierdziły największe powagi medyczne: d-rzy Lorrin, Courty, Brochard, Beau, Caradec i inni.

* Profesor uniwersytetu w Krakowie dr. Karol Olszewski zdołał skroplić tlen w ilości 300 gramów.

* W ministeryum skarbu, opracowywany jest obecnie projekt ogólnej państwowej loteryi klasycznej. Referat pozostaje w rękach komisyi, złożonej z pięciu osób, która roztrząsa nadto różne nadesłane projekty. Między innemi odpowiedni projekt złożył też zarządzający warszawskim kantorem banku państwa, br. Driesen.

* „Warszawskij dniewnik" donosi, że emigracya włościan z gubernii łomżyńskiej nie ustaje, zmieniła tylko kierunek: obecnie włościanie emigrują do Ameryki północnej, a nie do Brazylii. Od 1 stycznia do 1 kwietnia z gubernii łomżyńskiej wyemigrowały do Ameryki północnej 1,154 osoby, powróciło 65 osób. Od 1-go kwietnia do 1 lipca wyemigrowało 696 osób, powróciło 44.

* Członkowie pospolitego ruszenia w czasie przyzywania ich na ćwiczenia, otrzymywali dotąd parę naramienników, które przyszywali do własnej odzieży i czapki mundurowe ze znakiem pospolitego ruszenia; po ćwiczeniach czapka przechodziła na własność powołanego, zaś naramienniki i znaki odbierano; obecnie każdy członek otrzyma pas skórzany z blachą, osobny pas do noszenia broni, ładownice na 30 ładunków i znak pospolitego ruszenia; przedmioty te, według „Zbioru praw i rozporządzeń" po ćwiczeniach odbierane są i przechowywane u powiatowego naczelnika wojskowego do następnych ćwiczeń; tylko znak staje się własnością powołanego.

* „Peterb. wiedomosti" donoszą, że ministeryum spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministeryum sprawiedliwości, opracowywa projekt do prawa, ustanawiającego surowe kary za nawracanie na sztundyzm i bluźnierstwa przeciwko prawosławiu. Za przestępstwa rzeczone winni zsyłani będą do oddalonych miejscowości Syberyi, lub nawet do ciężkich robót. Sztundyści nie będą mogli zajmować urzędów gminnych.

Warszawa.

W zeszły piątek odbył się uroczysty akt zamknięcia roku naukowego w uniwersytecie warszawskim. Z odczytanego sprawozdania okazuje się, że z początkiem roku naukowego w uniwersytecie było studentów 1,189, farmaceutów 144, wolnych słuchaczów 13. Stypendya ministeryalne przyznano w ciągu roku 30 studentom w kwocie 10,325 rubli, stypendya ze specyalnych funduszów uniwersyteckich 12 studentom 2,366 rubli 60 kop., z legatów prywatnych 95 studentom 13,722 rs. 30 kop., z funduszów, znajdujących się w rozporządzeniu uniwersytetu, 69 studentom 11,135 rubli. Zwolniono od wpisu w każdem półroczu po 108 studentów na sumę po 3,750 rubli, jednorazowych zapomóg udzielono z funduszów general-gubernatora 1,739 rubli 50 kop., z funduszów kuratora okręgu naukowego warszawskiego 206 rubli, z funduszów komitetów, złożonych z dochodów z koncertów, balów i ofiar, 5,502 ruble 36 kop. Wogóle udzielono pomocy materyalnej w sumie 52,496 rubli 73 kop.

Nagrody otrzymali: *Medale złote:* wychowaniec wydziału matematycznego z prawem do stopnia kandydata, Jakób Jasiński, za rozprawę pod tytułem „O równowadze giętkiej nici"; wychowaniec wydziału prawnego z prawem do stopnia kandydata, Jakób Littauer, za rozprawę „Znaczenie *juris gentium* i jego wpływ na rozwój rzymskiego prawa cywilnego". *Medale srebrne:* wychowaniec wydziału historyczno-filologicznego, Mikołaj Pieńkiewicz, za rozprawę „Stosunki Rosyi z państwem rzymskiem"; wychowaniec wydziału historyczno filologicznego, rzeczywisty student Dymitr Jankowski, za rozprawę na tenże temat; wychowaniec wydziału matematycznego z prawem do stopnia kandydata, ks. Kazimierz Świątopełk-Mirski; student kursu trzeciego wydziału prawnego, Jan Kobyliński, za rozprawę „Znaczenie *juris gentium* i jego wpływ na rozwój rzymskiego prawa cywilnego". *Wzmianki zaszczytne:* wychowaniec wydziału historyczno-filologicznego, Paweł Tichowski, za rozprawę „Utwory dramatyczne Katarzyny II"; student kursu 4-go wydziału matematycznego, Eugeniusz Smirnow, za rozprawę „O równowadze nici giętkiej". *Nagrody pieniężne:* student kursu 4-go wydziału nauk przyrodniczych, Michał Kulikowski, za ułożenie herbaryum gubernii twerskiej — 50 rubli; student kursu 2-go wydziału lekarskiego, Ludwik Antecki, za przygotowanie preparatów do prelekcyj profesora Czausowa—55 rubli; student kursu 3-go medycyny, Rajmund Wojnicz, za przygotowanie preparatów do prelekcyj profesora Taubera — 30 rubli; student kursu 4-go medycyny, Feliks Zawadzki, za przygotowanie preparatów do prelekcyj tegoż profesora—30 rubli; student kursu 3-go medycyny, Kazimierz Krakow, za przygotowanie rysunków do prelekcyj profesora Tumasa—30 rubli; z wydziału prawnego: student kursu 1-go, Michał Diedow, za rozprawę „Prawo karne podług Prawdy Ruskiej" — 50 rubli; student kursu 3-go, Jakób Markowski, za rozprawę „O niepoczytalności karnej i jej przyczynach biologicznych"—50 rubli i student kursu 2-go, Wacław Harasimowicz, za rozprawę „O ministeryach podług prawa ruskiego" - 50 rubli.

Otwarcie szpitala centralnego i kolonii dla obłąkanych w Tworkach naznaczono na dzień 27 b. m.

W zarządzie kanalizacyi w Warszawie, podniesiono projekt, aby w roku przyszłym roboty kanalizacyjne prowadzone były w trzech oddziałach. W tym celu utworzoną ma być trzecia posada inżyniera kierownika. Obecnie istnieją dwa oddziały pp. inżynierów Krzyżanowskiego i Sokala.

W sprawie projektu budowy trzeciego mostu pod Warszawą, „Warszawskij dniewnik" donosi, że, według przybliżonego obliczenia, koszt takiego mostu wyniesie do trzech i pół milionów rubli. Most, jak wiadomo, ma stanąć wprost alei Jerozolimskiej. Obecnie wyznaczono komisyę pod prezydencyą zarządzającego warszawskim okręgiem komunikacyj, rz. r. st. Kostenieckiego, która zajmie się zrewidowaniem projektu trzeciego mostu, a następnie obejmie kierunek nad jego budową. Do składu komisyi wchodzą przedstawiciele zarządu wojennego, ministeryum komunikacyj i administracyi miejskiej. Ponieważ przy półmilionowej ludności Warszawy, most Aleksandrowski nie wystarcza już do utrzymywania prawidłowej komunikacyi między Warszawą i Pragą, budowa więc trzeciego mostu okazuje się potrzebną nietylko dla zarządu wojennego, ale i dla mieszkańców miasta, przeto zwrócono się do zarządu miejskiego z zapytaniem, jaki udział przyjąć on może w kosztach budowy.

W korytarzu prowadzącym do biura konsystorza rzymsko-katolickiego w Warszawie zażyła trucizny Walerya H. Odwieziono ją do szpitala św. Ducha, gdzie zmarła w strasznych męczarniach.

Z Włocławka donoszą, że w tamtejszej szkole realnej jest dotąd 107 miejsc niezajętych, a mianowicie w klasie wstępnej 13, w 3-ej 18, w 4-ej 20, w 5-ej 30, w 6-ej 24.

Petersburg.

Do instytutu technologicznego w Petersburgu przyjęto następujących wychowańców warszawskiej szkoły realnej: Aleksandra Grudzińskiego, Józefa Kołaczkiewicza, Józefa Mirowskiego, Kazimierza Popielskiego, Bronisława Łapińskiego, Tadeusza Sułowskiego, Brunona Szołowskiego, Kazimierz Tyszka i Jana Wojciechowskiego.

W Petersburgu powstaje nowe „kółko" dam, mające na celu dozór nad dziećmi nieprawemi, znajdującemi się pod opieką osób prywatnych.

ROZMAITOŚCI.

*** **Dług państwowy.** Gdyby rozmaite państwa, chcąc spłacić swe długi, nałożyły podatek na poddanych, wypadłoby na głowę, obliczając we frankach: w Chinach 0,30, w Liberii 3, w Szwajcaryi 10,35, w Norwegii 29.40, w Niemczech 35.45, w Japonii 39.85, w Nikaragua 40, w San Salvador 52.70, w Meksyku 54.80, w Boliwii 74, w Szwecyi 74.20, w Haiti 74.20, w Gwatemali 75, w Ekwatorze 80, w Kolumbii 80, w Turcyi 80.75, w Stanach Zjednoczonych północnoamerykańskich 89, w południowo-afrykańskiej respublice 100, w San Domingo 116.70, w Hawai 110, w Rumunii 130.90, w Danii 135, w Serbii 140, w Chili 146, w Brazylii 219.80, w Kosta-Rika 228, we Włoszech 274, w Wenezueli 281, w Grecyi 284, w Austro-Węgrzech 360, w respublice argentyńskiej 356, w Paragwaju 460.60, w Hiszpanii 400, w Belgii 416.70, w Holandyi 467.40, w Wielkiej Brytanii i Irlandyi 491.70, w Peru 515, w Uragwaju 629.25, w Portugalii 615 i wreszcie we Francyi 834.70.

*** **Ciekawe stowarzyszenie filantropijne** zawiązało się w Londynie, jak donoszą tameczne dzienniki. Ma ono zamiar urządzać posiedzenia muzyczne, przeznaczone wyłącznie dla osób cierpiących na choroby nerwowe i mających zaleconą sobie muzykę, jako środek leczniczy. Chorzy słuchać będą godzinami tej muzyki w wielkiej sali koncertowej, urządzonej z komfortem i posiadającej bufet zaopatrzony w hygieniczne potrawy i napoje.

*** **Genua.** Policya genueńska aresztowała w tych dniach dwudziestu ośmiu członków niebezpiecznej szajki rzezimieszków w chwili gdy wsiadali na okręt z zamiarem odpłynięcia do Brazylii. Szajka ta pod dowództwem niejakiego Mary Lewi dokonała wielu znacznych oszustw przy pomocy fałszowania dokumentów.

*** **O strasznym orkanie** jaki w nocy z 30 na 31 sierpnia nawiedził całe górne Włochy przynoszą gazety zagraniczne bliższe szczegóły. Okolice, nad którėmi orkan przeszedł, przedstawiają obraz okropnego spustoszenia. Zbiór pszenicy wszędzie prawie zniweczony; w okolicy Vimeronta na wiorstowych przestrzeniach roślinność zniszczona do szczętu. Grad pozabijał tysiące ptaków. Pod Sarnicą, skutkiem obsunięcia się ziemi runął dom burmistrza i gruzy zasypały siedem osób. W Wenecyi, grad, dochodzący do wielkości kurzego jaja, powybijał wszystkie szyby w pałacu królewskim. Wody na kanale Wielkim i w lagunach wzburzone, wzbijały się tak wysoko, jak fale morskie. Kilka łodzi z ładunkiem towarów zatonęło, a żeglarze ponieśli od gradu ciężkie obrażenia. Największemu spustoszeniu wszakże uległo Bergamo, jak stwierdza jeden ze świadków naocznych, który nazajutrz po burzy miasto zwiedził. Wszystkie ulice zamieniły się w rwące rzeki; na pięknej, „via Prato" większa część domów runęła, a w tych, które się pozostały, popękały mury i woda stała na wysokości jednego metra w pokojach. Na „via Masone" burza uniosła podmyte przez wodę fasady domów, dachy, mury ogrodowe, a idąc teraz ulicą, można swobodnie zaglądać do wnętrza mieszkań, gdyż murów frontowych ani śladu. Niepodobna obliczyć i opisać szkód, zrządzonych w domach prywatnych i gmachach publicznych. W niektórych miejscowościach grad pozabijał ludzi.

*** **W niewoli u bandytów.** O pobycie majstra budowlanego Solliniego z Salonik w niewoli u bandytów, gazety wiedeńskie podają szczegóły następujące: „Sollini powrócił w tych dniach do Salonik zdrów zupełnie, aczkolwiek skutkiem przebytych niewygód i wielu nieprzyjemności stracił sześć kilogramów na wadze. Opowiada, że pożywienia miał dosyć. Chleb czarny, pieczona baranina, jaja, wódka, wino czerwone, ser i kawa czarna stanowiły menu wielce urozmaicone; jedynie spanie na liściach drzewnych, rozesłanych w lesie na ziemi, dawało się mocno we znaki. Kawas z konsulatu włoskiego oraz jeden ze stróży kolejowych musieli wyszukać w górach bandytów, dla doręczenia im wykupu w sumie 2,000 lirów tureckich, oraz wielkiej perspektywy wojskowej. Przy opuszczaniu siedziby bandytów, Sollini otrzymał od nich w darze trzewiki z czerwonej skóry, jego dawne buty bowiem podarły się na strzępy skutkiem ciągłej włóczęgi po skalistych górach. Doprowadzono go do okolic stacyi drogi żelaznej, Strumnica, poczem kapitan bandy, Stojan, żegnając go, wręczył mu na pamiątkę złotego lira tureckiego oraz zapewnił o wielce przyjacielskich swych uczuciach, dzięki którym Sollini nigdy już napadniętym nie będzie. Przy tem wręczył mu obszerną kurtkę z materyi wełnianej z poleceniem aby ubierał się w nią zawsze, ile razy wybierze się drezyną na objazd 30 kilometrowego rewiru drogi żelaznej, pozostającego pod bezpośrednim jego zawiadywaniem. Bandyci przytem zeznali, iż napadli na Solliniego przez pomyłkę, sądząc, iż napadają na inżyniera dystansu Jolasa, który miał właśnie objechać dystans swój drezyną. Pochwyciwszy jednak Solliniego, bandyci chcieli wynagrodzić sobie zręcznie dokonany napad i zażądali za więźnia okupu, wprawdzie nie pięć tysięcy jak za inżyniera, ale tylko dwa tysiące lirów tureckich.

*** **Kradzież u magika.** Do mieszkania sławnego prestidigitatora Beckera w hotelu Trakali w Salonikach, gdzie wzmiankowany „profesor" zatrzymał się na dni kilka dla dania kilku przedstawień, dostali się złodzieje i skradli wszystkie niemal rzeczy z kufrów a mianowicie: parę kolczyków z brylantami wartości 600 rubli, trzy wielkie guzy brylantowe, które sławny „czarownik" zwykł był zapinać na piersiach, a z których każdy kosztował trzysta rubli, rolkę zawierającą sto „medjidich" tureckich, rewolwer niklowany, kosztowny naramiennik złoty i dwa nowe garnitury. Dzięki niespostrzeżeniu przez złodziei, ocalał jeden kufer, w którym znajdowało się, nie mniej ani więcej tylko—30,000 rubli w gotowiźnie. Pierwsze podejrzenie padło naturalnie na służbę hotelową i której pięć osób policya niezwłocznie aresztowała.

*** **Wypożyczalnia parasoli.** W Nowym-Jorku, jak donosi „Manchester Examiner", utworzyło się towarzystwo akcyjne, mające na celu wypożyczalnie parasoli. Kapitał zakładowy wynosi 30,000 fr. Towarzystwo kupiło 25,000 parasoli, celem wypożyczenia ich tym, którzy wniosą za to opłatę w kwocie 3 dolarów rocznie. Abonent otrzyma w zamian za to markę metalową z numerem, która mu nadaje prawo, w razie deszczu, wstąpienia do jednego z 800 istniejących dotąd w różnych dzielnicach Nowego-Jorku składów towarzystwa i zażądania parasola, przyczem markę zostawia; nie jest wszakże obowiązany oddawać parasol tam gdzie go pożyczył, gdyż każdy inny skład towarzystwa w obrębie Nowego-Jorku i poza jego granicami, parasol przyjmie i wyda znów wzamian markę metalową. W ciągu bieżącego miesiąca, towarzystwo zamierza składy takie założyć we wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych, tak że ktoś, który wypożyczył parasol w Nowym-Jorku będzie mógł go zwrócić w San-Francisco. W każdym teatrze, we wszystkich większych hotelach na stacyach kolejowych, w [illegible] i sklepach z cygarami znajdować się będą składy towarzystwa.

*** **Łzy ludzkie,** zbierane przez płaczących za zmarłym podczas pogrzebu, uważane są w Persyi za radykalny środek, wracający zdrowie chorym niebezpiecznie i udzielany wtedy,

gdy żadne inne lekarstwa już nie działają. Dla otrzymania tego cennego preparatu, zarządzający pogrzebem, rozdaje płaczącym po kawałku waty, lub gąbki do ocierania oczu, po pogrzebie zaś wyciska łzy do butelki.

TELEGRAMY.

Kopenhaga, 11 września. (Ag. p.). Podczas śniadania na jachcie „Gwiazda Polarna" Najjaśniejszy Pan wzniósł toast na cześć Króla i Królowej Duńskiej, oraz Królewskiej Rodziny Duńskiej. Król odpowiedział toastem na cześć Najjaśniejszego Cesarza. Następnie Najjaśniejszy Pan pił za zdrowie Króla Greckiego i Królowy, oraz Greckiej Rodziny Królewskiej, tudzież księcia i księżny Walii, oraz ich rodziny. Po śniadaniu Najwyższe Osoby odjechały do Fredensborga, gdzie wieczorem podano obiad.

Petersburg, 11 września. (Agen. półn.). Otrzymali oznaki brylantowe do orderu Aleksandra Newskiego: Naczelnik sztabu głównego Obruczew; inspektor strzelców Notbek; pomocnik dowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego Friede i generał-gubernator nadamurski baron Korff.—Order Aleksandra Newskiego: Pomocnik dowodzącego gwardyą Rebinder; dowódca korpusu grenadyerów Małachow; gubernator wojskowy obwodu dagestańskiego Czawczawadze i naczelnik sztabu gwardyi Bobrikow.—Order Anny I-ej klasy: gubernator wojskowy obwodu karskiego Fomicz.—Gubernator estlandzki książe Szachowskoj awansowany na radcę tajnego.—Członkowie rady ministra spraw wewnętrznych: Gieorgiewskij otrzymał order Aleksandra Newskiego z brylantami, Bogdanowicz Orła Białego.

Petersburg, 11 września. (Agen. półn.). Awansowani na generałów piechoty: Członek komitetu wojskowo-naukowego Szweingheim; dowodzący wojskami okręgu wojskowego kijowskiego Dragomirow; dowódca IV korpusu Pietruszewski; naczelnik zarządu wojskowo-sądowego książę Imeretyński; pozostający do dyspozycyi ministra wojny Komarow, z zaliczeniem do zapasów; senator Anuczin; dowódca III korpusu Ałchazow; pomocnik głównodowodzącego wojskami okręgu wojskowego warszawskiego Pawłow i członek rady wojennej Dandeville. — Awansowani na generałów jazdy: Dowódca korpusu kaukaskiego Czawczawadze; zaliczony do kawaleryi armii Gall; zarządzający wydziałem cywilnym na Kaukazie Szeremetjew. — Awansowani na generałów artyleryi: zostający do dyspozycyi generał-feldcejgmistrza Basziłow i dowódca V korpusu Swistunow.—Awansowany na generała inżynieryi: Dowódca VIII korpusu Rerberg. — Awansowani na generał-lejtenantów: Gubernator miński Trubeckoj; gubernator orenburski Masłakowiec; naczelnik sztabu korpusu żandarmów Petrow i pomocnik naczelnika wojsk fińskich Renwald. — Gubernator witebski Dołgorukow otrzymał order Włodzimierza II klasy.

Kopenhaga, 10 września. Wczoraj zniesiony został istniejący od roku 1888 zakaz przywozu mięsa wieprzowego z Ameryki do Danii.

Berlin, 11 września. Urzędowy komunikat powiada: Dający się dotąd uczuwać dotkliwie brak robotników rolnych w regencyi kwidzyńskiej, skutkiem przybycia kilku tysięcy robotników z Królestwa, znacznie się zmniejszył. W okręgu opolskim utrudnił się napływ robotników polskich, ponieważ liczba ich po drugiej stronie granicy prawdopodobnie się zmniejszyła.

Londyn, 10 września. Kongres związku Trade-Unions, odbywający się w Newcastle, przyjął 232 głosami przeciw 63 rezolucyę, aby w parlamencie uczyniono wniosek o zaprowadzeniu normalnego ośmiogodzinnego dnia pracy, tudzież aby zwołano międzynarodową konferencyę, celem przeprowadzenia tychsamych wniosków u innych rządów.

Paryż, 10 września. Minister rolnictwa zarządził, aby przywożone drogą morską do Francyi transporty nierogacizny z Rosyi tylko wtedy wpuszczano, jeżeli odbyły podróż na francuskich statkach pod nadzorem francuskich weterynarzy, oraz dziesięciodniową kwarantannę w Marsylii.

Mysłowice, 9 września. Wczoraj wyprawiono tędy 1,015-stu wychodźców, przybyłych z Rosyi. Liczba dotąd niebywała.

Ateny, 11 września. Włoski okręt pocztowy „Taornianía" i grecki okręt „Tessalia" zetknęły się. „Taornania" natychmiast zatonęła; uratowało się tylko kilku pasażerów i kapitan; czterdzieści osób utonęło.

Monachium, 11 września. (Agen. półn.). Po wczorajszym przeglądzie wojsk cesarz Wilhelm powiedział do księcia regenta: „Witam ciebie i twoje prześliczne wojsko."

Wiedeń, 11 września. (Ag. p.). Dziś wieczorem, z powodu imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, odbył się obiad galowy w Galgal, dokąd zaproszony został ruski agent wojskowy Żujew.

Ottawa, 10 września. (Ag. półn.). Rząd kanadyjski zawiadomił towarzystwa parostatkowe, iż wkłada na nie odpowiedzialność za utrzymanie przybywających tutaj z Rosyi żydów, pozbawionych wszelkich środków do życia. Jeszcze i w ubiegłym tygodniu przybyli tutaj żydzi, nie mający literalnie ani grosza przy sobie.

Batum, 12 września. (Ag. pół.). Dziś o godz. 5-ej wieczorem Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Jerzy Aleksandrowicz wyjechał do Borżomu.

Paryż, 12 września. (Ag. p.). Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów postanowiono, iż pogrzeb Grévego odbędzie się kosztem kraju. Reprezentantami rządu na pogrzebie będą b. prezesi ministrów za prezydentury Grévego: Freycinet Fallières i Rouvier.

Paryż, 12 września. (Ag. p.). Zapowiedziane na wczoraj w wielkiej operze przedstawienie „Lohengrina" nie przyszło do skutku dlatego, że liga patryotyczna Dérouleda groziła demonstracyą antiniemiecką. Odwołano przedstawienie pod pozorem niedyspozycyi jednego ze śpiewaków.

Ateny, 12 września. (Ag. p.). Zeszłej nocy, w pobliżu przylądka Sunium, parowiec grecki starł się z parowcem włoskim, który też poszedł na dno. Załoga i podróżni statku włoskiego, razem około 100 osób, utonęli. Parowiec grecki skutkiem znacznych uszkodzeń osiadł na mieliźnie około Falern.

Kassel, 12 września. (Ag. p.). Podczas bankietu wydanego na cześć przybyłego tu cesarza Wilhelma oświadczył tenże w wygłoszonej mowie: „będę szedł torem swoich przodków i stał na straży ojczystego dobra." Cesarz spodziewa się, że zarówno w wewnętrznej jak zewnętrznej potrzebie Hessya dopomoże mu do spełnienia obowiązków, jakie nakłada nań władza.

Berlin, 12 września. Znawcy żeglugi między Baltykiem, a morzem Północnem, przepowiadają, że budujący się kanał północny nie będzie przynosił spodziewanych zysków, albowiem wszystkie okręty, idące z Rosyi, Finlandyi i Szwecyi do Anglii, będą wolały trzymać się dawnej drogi, jak płacić po 450 m. za przejazd.

Berlin, 12 września. Według obliczeń urzędowych, tegoroczny zbiór żyta przyniósł o 400,000 tonn mniej od zeszłorocznego.

Berlin, 12 września. Po powrocie ministra finansów ma być rozstrzygniętą kwestya zaciągnięcia znacznej pożyczki.

New-York, 12 września. Z rzeczypospolitej San-Salvador donoszą, że skutkiem wybuchu trzech wulkanów legły w ruinie miasta: Anaquilto, Comasvagno, Santa-Tekla i t. d. W San-Salvadorze straciły życie tylko dwie osoby, atoli po wsiach ma być wiele zabitych.

Petersburg, 13 września. (Agen. półn.). W kasach wszystkich instytucyj Krzyża Czerwonego przyjmują ofiary dla ofiar nieurodzaju. Nim składki nadpłyną, główny zarząd wyasygnował ze swoich funduszów 165,000 rub. i zaproponował oddziałom prowincyonalnym wyznaczyć również pewne kwoty w miarę środków. — Wczoraj w gmachu synodu, pod przewodnictwem biskupa narwskiego Nikandra odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu do zbierania ofiar na rzecz dotkniętych nieurodzajem. Dotychczas zebrano 25 kuli mąki i 4,700 rubli. Komitet wydał rozmaite rozporządzenia; o wyniku jego działań będzie dziś podana wiadomość we wszystkich cerkwiach.

Wiedeń, 13 września. (Ag. półn.). Z powodu dnia imienin Najjaśniejszego Pana, onegdaj wieczorem w Galgoczu odbył się obiad paradny, na którym byli obecni wszyscy przebywający tam arcyksiążęta, ministrowie węgierscy, generalitet i agenci wojskowi zagraniczni. Wszyscy posiadający ordery ruskie mieli je na sobie. Cesarz podniósł kielich i wzniósł następujący toast: „Za zdrowie mego drogiego Przyjaciela Jego Cesarskiej Mości Cesarza Wszech Rosyi Aleksandra." Orkiestra wykonała ruski hymn narodowy, którego obecni wysłuchali stojąc.

Kijów, 13 września. (Ag. p.). W tutejszym wojennym sądzie okręgowym rozpoznawano sprawę kupca austryackiego Erazma Kraśnickiego, obwinionego o usiłowanie przekupstwa, oraz starszego pisarza XI-go korpusu armii, Felicyana Tuczyńskiego, szeregowca 165 pułku kowelskiego piechoty, Teodora Charczenki, tudzież zapasowego felczera weterynaryi Józefa Pelczyńskiego, obwinionych o zdradę stanu i inne mniej doniosłe przewinienia. Sąd uznał Kraśnickiego za winnego namówienia urzędników w drodze przekupstwa do pochwycenia dokumentów z miejsca urzędowego, Pelczyńskiego za winnego zdrady stanu i dopomagania Kraśnickiemu, Charczenkę i Tuczyńskiego za winnych brania łapówki, kradzieży akt i dokumentów z miejsca urzędowego i zdrady stanu w okolicznościach obciążających. Sąd skazał wszystkich czterech obwinionych na pozbawienie praw stanu i zesłanie: Kraśnickiego do mniej odległych okolic Syberyi, pozostałych zaś do ciężkich robót każdy po lat ośm.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 12-go września. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 46.55, 50, 45, $42^1/_2$, 35, 40, 45 kup.; Londyn (3 m.) — — — —; Paryż (10 d.) 37.45, 40 kup.; Wiedeń (8 d.) 80.80 kup.; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego duże 97.25 żąd.; takież małe 97.00 żąd.; 5% ruska pożyczka wschodnia I-ej emisyi 101.50 żąd., II-ej emisyi 103.25 żąd.; 5% pożyczka wewnętrzna z 1887 roku 96.25 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie I-ej seryi lit. A B 100.85 żąd., III-ej seryi lit. A B 100.25 żąd., V-ej seryi lit. A B —.—; 5% listy zast. miasta Warszawy I-ej seryi 101.50 żąd., II-ej seryi 101.00 żąd., III-ej seryi 100.00 żąd., V-ej seryi 99.75 żąd.; 6% listy zastawne miasta Lublina 104.50 żąd., takież miasta Płocka 104.00 żąd.. Dyskonto Berlin 4%, Londyn $2^1/_2$%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%: listy zastawne ziemskie 105.5, warsz. I i II 212.4, Łodzi 172.8, listy likwidacyjne 106.6, pożyczka premiowa I 77.8, II 236.2.

Petersburg, 12 września. Weksle na Londyn 93.50, II pożyczka wschodnia $101^1/_4$, III pożyczka wschodnia $102^7/_8$, $4^1/_2$% listy zastawne kredyt. ziemskie 145.25, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 264.50, petersburskiego banku dyskontowego 590.00, banku międzynarodowego 487.00, warszawskiego banku dyskontowego —.—.

Berlin, 12-go września. Banknoty ruskie zaraz: 219.90, na dostawę 216.00, weksle na Warszawę 217.25, na Petersburg kr. 215.50, na Petersburg dł. 214.25, na Londyn krót. 20.33, na Londyn dł. $20.24^1/_2$, na Wiedeń 173.55, kupony celne 324.60; 5% listy zastawne 67.20, 4% listy likwidacyjne 65.20, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 93.10, 4% z 1887 r. 63.50, 6% renta złota 104.25, 5% r. zł. z 1884 r. 104.30, pożyczka wschodnia II em. 68.30, III emisyi 69.50, 5% listy zastawne ruskie 103.75, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 163.00, takaż z 1866 r. 153.00, akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 210.00, akcye kredytowe austryackie —.—, akcye warszawskiego banku handlowego —.—, dyskontowego —.—, dyskonto niemieckiego banku państw. 4% prywatne $3^1/_4$%.

Londyn, 12 września. Pożyczka ruska z 1889 roku II emisyi $93^1/_4$, $2^1/_2$% Konsole angielskie $95^1/_{16}$.

Warszawa, 10 września. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica św. ord. —, pstra i dobra — — —, biała 780— —, wyborowa 830—865, żyto wyborowe 650—680, średnie — — —, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 4-o rzęd. 480—525, owies 300—360, gryka 420—450, rzepik letni —, zimowy — —, rzepak raps zim. — — —, groch polny 600—700, cukrowy — — —, fasola — — — za korzec, kasza jaglana — — —, olej rzepakowy — — —, lniany — — — za pud.

Dowieziono pszenicy 500, żyta 200, jęczmienia —, owsa 150, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 10-go września. Okowitą. Hurt. skład. za wiadro 100°: 11.72—11.78; za 78°: 9.14—9.19. Szynki za wiadro 100°: 11.82—11.89; za 78°: 9.22—9.27^5.

Petersburg, 12-go września. Łój w miejscu 49.00. Pszenica w m. 15.00. Żyto —.—. Owies w m. 5.25. Konopie w m. 44.00. Siemie lniane w m. 15.40. Pochmurno.

Berlin, 12 września. Pszenica 223—242 na wrzes. 231.00, na listop. grudz. 225.50. Żyto 215 — 238, na wrzes. —.—, na listop. grudz. 231.00.

Havre, 12 września. Kawa good average Santos na wrzesień 92.25, na grudz. 77.75, na marzec 75.00. Nieuregulowane.

Londyn, 12 września. Cukier Jawa $15^1/_4$. Spokojnie. Cukier burakowy $13^1/_2$ słabo.

Liverpool, 11 września. Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 12,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1000 bel. Mocno. Middling amerykańska: na wrzesień październik $4^7/_8$ cena, na październik listopad $4^{29}/_{32}$ nabywcy, na listopad grudzień $4^{31}/_{32}$ nabywcy, na grudzień styczeń $5^1/_{64}$ sprzedawcy, na styczeń luty $5^3/_{64}$ nabywcy, na luty marzec $5^3/_{32}$ cena, na marzec kwiecień $5^1/_8$ nabywcy, na kwiecień maj $5^5/_{32}$ nabywcy, na maj czerwiec $5^3/_{16}$ nabywcy.

New-York, 11 września. Bawełna $8^5/_8$, w N. Orleanie $8^7/_{16}$.

New-York, 11-go września. Kawa (Fair-Rio) 18.00. Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na wrzes. 13.52. na listop. 12.27.

LICYTACYE.

Dnia 16 września r. b., w magistracie m. Kielc odbędzie się licytacya na 3-letnią dzierżawę, od d. 1 stycznia 1892 r. do tegoż dnia 1895 r., dochodu kieleckiej kasy miejskiej z targowego, jarmarcznego i mostowego w m. Kielcach od sumy 1,755 rs. rocznie. Wadyum 176 rs.

Dnia 24 września r. b., w zarządzie komunikacyj lądowych i wodnych odbędzie się licytacya, a 28 tegoż miesiąca przetarg na dzierżawę dochodów taryfowych:

a) od dnia zatwierdzenia licytacyi do dnia 1 stycznia 1893 r. z mostu w m. Ostrołęce pow. ostrołęckiego od sumy 2,614 rs. rocznie. Wadyum 1,307 rubli;

b) od dnia zatwierdzenia licytacyi do 1 stycznia 1894 roku z mostu w m. Maryampolu pow. maryampolskiego od sumy 763 rs. 35 kop. rocznie. Wadyum 382 rs.;

c) od dnia zatwierdzenia licytacyi do 1 stycznia 1894 roku z mostu we wsi Brzegi pow. jędrzejowskiego od sumy 557 rs. 76 kop. rocznie. Wadyum 279 rs.;

d) od dnia 1 stycznia 1892 r. do tegoż dnia 1895 roku z mostu we wsi Złotorya pow. mazowieckiego od sumy 450 rs. rocznie. Wadyum 225 rs.

e) od dnia 1 stycznia 1892 r. do tegoż dnia 1895 roku z mostu w osadzie Jedlińsk pow. radomskiego od sumy 801 rs. rocznie. Wadyum 401 rs.;

f) od dnia 1 stycznia 1892 r. do tegoż dnia 1895 roku przy przeprawie przez Wisłę we wsi Utrata pow. płońskiego od sumy 134 rs. Wadyum na dzierżawę przeprawy 67 rs., oprócz tego oddzielne wadyum na zabezpieczenie statków i rekwizytów, należących do tejże przeprawy w sumie 386 rs.

Dnia 27 września r. b., w magistracie m. Gombina odbędzie się licytacya na 3-letnią dzierżawę, od 1892 roku, dochodu kasy miejskiej z rzeźni od sumy 679 rs. 38 kop. rocznie. Wadyum $^1/_{10}$ sumy licytacyjnej.

Dnia 28 września r. b., w biurze powiatu brzezińskiego odbędzie się licytacya na 3-letnią dzierżawę, od dnia 1 stycznia 1892 r. do tegoż dnia 1895 roku, dochodu z rzeźni miejskiej od sumy 1,659 rs. rocznie. Wadyum $^1/_{10}$ sumy licytacyjnej.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.	Z dnia 12	Z dnia 14
Zapłacono		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	46.55	46.15
na Londyn za 1 Ł.	—.—	9.31
na Paryż za 100 fr.	37.45	37.10
na Wiedeń za 100 fl.	80.80	—.—
Żądano z końcem giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	97.25	97.—
Ruska pożyczka wschodnia	101.50	101.25
4% poż. wewnz. r. 1887	96.15	96.25
Listy zast. ziem. Seryi I.	—.—	100.50
" " " V	100.25	100.—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	101.50	101.15
" " V.	99.75	99.45
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—.—	—.—
" " " II	—.—	—.—
" " " III	—.—	—.—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	219.90	217.40
" " na dostaw	216.25	216.25
Dyskonto prywatne	$3^1/_8$%	$3^1/_4$%

Monety i banknoty:	Not. urzęd	Not. nieurz.
Marki niemieckie	48	— —
Austryackie banknoty	83	— —
Franki	$38^1/_2$	— —
Kupony celne	$156^1/_4$	— —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi i okolicy że otworzyłem w dniu 13 bież. miesiąca moją

z całym komfortem urządzoną

CUKIERNIĘ

w domu S. Wiślickiego, róg ul. Piotrkowskiej i Zielonej

i zarazem upraszam uprzejmie o równie życzliwe, jak dotychczas, popieranie mego przedsiębierstwa.

Z wysokim szacunkiem

A. Wüstehube.

1846—3—1

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte z w dniu 13 września:

W parafii katolickiej. 12: Jan Dobrowolski z Maryanną Adler, Wojciech Wierucki z Katarzyną Radke, Jakób Małecki z Anastazyą Sosińską, St. Folfyński z Michaliną Sacińską, Mikołaj Wojkowski z Józefą Smolarek, Józef Nowicki z Józefą Kopoha, Leon Góralski z Maryanną Szymczak, Ignacy Różycki z Maryanną Litner, Antoni Wojciechowski z Ludwiką Jeziorską, Władysław Kornikowski z Petronelą Szymańską, Walenty Knczker z Józefą Sztencel, Jan Kubicki z Klementyną Gawrońską.

W parafii ewangelickiej. 13: Emil Henryk Hugo Scheer z Augustą Fuchs, Juliusz Robert Kindermann z Klarą Steigert, Henryk Grüneich z Anną Rozalią Müller, Fryderyk Wilhelm Hoh z Amalią Somler, Jakób Kühler z Amalią Neumann, Juliusz Gustaw Göttlich z Emilią Emmą Wölfel, Wilhelm Wutke z Pauliną Julianną Kerm, Edward Beschorner z Pauliną Kirsch, Karol Zaunar z Anną Lacislaw, Bronisław Ludwik Paliński z Matyldą Scheffer, Jan Fryderyk Berlach z Michaliną Lange, Jan Fryderyk Belrach z Michaliną Lange, Ludwik Bajer z Pauliną Bajer, Jerzy Semmler z Julianną Kowalską.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Grand Hotel. Lewi z Piotrkowa, L. Hasfel, F. Liphard i B. Frank z Warszawy, G. Wander z Hamburga, F. Moest z Karlsruhe, S. Haber z Wrocławia, M. Grissmann z Częstochowy, J. Troeltsch z Frankfurtu nad Menem.

Hotel Manteuffel. L. Petrykowski, O. Kienscherf, B. Fischer, A. Dalldorf, J. Schubert i A. Bath z Niemiec.

Hotel Victoria. Glücksberg i Janowski z Warszawy, Jakowlew z Koła, Bezik z Tomaszowa, E. Gorgas, M. Starorypiński, M. Flohrowa, K. Duda, A. Nagedusch i Jul. Sachs z Berlina.

Hotel Polski. F. Veunlet, W. Maleszewski, J. Łuszczewski i A. Weinthal z Warszawy E. Persitzki z Wrocławia, Droszewski z Ralewic, B. Goldzweig z Lublina, hr. B. Tarło z Dobrenic, Schweigert z Lućmierza.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

	GODZINY i MINUTY									
do Łodzi przychodzą:	8	40	10	15	4	30	8	50	10	30
z Łodzi odchodzą:	6	10	7	45	1	20	5	55	9	30
przychodzą										
do Koluszek	7	10	8	46	2	30	7	05	10	40
„ Skierniewic	8	20			4	16	8	24		
„ Warszawy	10	25			6	25	10	20		
„ Aleksandrowa	1	35			3	55				
„ Piotrkowa			9	52	4	01	10	30	12	41
„ Granicy			2	25	9	15			4	50
„ Sosnowca			2	45	9	47			4	50
„ Tomaszowa			10	15					1	10
„ Bzina			2	01					4	48
„ Iwangr. (Iwan.)			6	—					9	58
„ Dąbrowy (Dąb.)			8	21					1	02
„ Petersburga							10	38		
„ Moskwy	10	58							4	03
„ Wiednia			5	32	7	52			4	35
„ Krakowa			5	27					7	32
„ Wrocławia			9	19					10	16
„ Berlina	5	43	6	13	6	23			5	35

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

OGŁOSZENIA.

Teatr Letni Sellina.

Towarz. Artystów Dramatycznych pod dyrekcyą **J. Szymborskiego.**

We wtorek d. 15 września 1891 Występ

p. Zofii Kirszenstein

NIEBOSZCZYK TOUPINEL

Krotochwila w 3 aktach, z francuskiego, Al. Bissona. Grywana z wielkiem powodzeniem w Warszawie.

Bursze

Sceny z operetki Soupe.

Dr. I. Krukowski

przeniósł się ze Zgierza do Łodzi. Zamieszkał przy ulicy **Południowej** pod № 6 w domu W-nej Pruszyńskiej, na I-em piętrze. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 6 po południu. 1576—20

Dr. Jakób Kohn

mieszka obecnie przy ulicy Piotrkowskiej w domu Jakóba Frischmana № 81 (nowy) tuż koło sklepu ogrodniczego „Julianów". Przyjmuje **wyłącznie z chorobami kobiet i dzieci** do 11 rano i od 4 do 7 po południu. 1698—8

Dr. W. Pinkus

przeprowadził się do domu W-go R. Fischera № 47 róg Piotrkowskiej i Zielonej **Choroby wewnętrzne i dzieci** rano od 8—10, po południu od 3—5. 1378—20

Dr. Bronisław Handelsman

przeprowadził się na ulicę Piotrkowską N. 92 (gdzie cukiernia p. Sterna). Przyjmuje od godz. 7½—10 rano i od 3—5 po poł. **z chorobami żołądka i kiszek.** 1459—30—1

Dr. Med. E. B. LÖWENSOHN

przyjmuje codziennie od godziny 9—11 rano i od 4—5 po południu. U[illegible] **Piotrkowska № 69,** dom **Epsteina,** [illegible] hotelu **Victoria.** 1772—15

Obiady

smaczne i zdrowe w domu prywatnym. Ul. Ś-go Andrzeja № 16, stróż wskaże. 1847—3

POTRZEBUJĘ

POKOJU

z oddzielnem wejściem w porządnym, czystym domu od 1 października. Umeblowanie pożądane. Oferty do Administracyi „Dziennika" pod lit. F. P. 1848—3

ZAGINĘŁA

książeczka legitymacyjna

wydana z tutejszego magistratu na imię Katarzyny Baranowskiej.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w tutejszym magistracie. 1852—

Zgubiono paszport,

wydany z tutejszego magistratu na imię Józefa Karwockiego.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takowy w tutejszym magistracie. 1859

Nagrody rs. 5!

W niedzielę, dnia 13 b. m. ZAGINĘŁA mi

papuga.

Ktoby wiedział gdzie się takowa znajduje, za powyższą nagrodę raczy mnie zawiadomić. Ul. Widzewska № 17 **Gaeckl.** Nieprawy przywłaszczyciel, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 1854—2

Fabryka OCTU do wydzierżawienia lub odstąpienia w Częstochowie. Bliższa wiadomość w kantorze Edwarda Kremky & C-o, Piotrkowska 93. 1836—3

POTRZEBNE są

pokoje

umeblowane i nieumeblowane dla artystów teatru polskiego. Oferty uprasza się składać w hotelu „Victoria" 1829-3

Nauczycielka

pracująca na jednej z pensyj prywatnych poszukuje lekcyj w godzinach po południowych. Oferty proszę składać w Administracyi Dziennika pod lit A. K. 1808—3—1

Guwernantka

z wykształceniem gimnazyalnem **poszukuje miejsca.** Oferty pod lit. R. K. proszę składać w Administracyi niniejszego pisma. 1766—6

UDZIELAM

LEKCYJ PRZYGOTOWAWCZYCH

codziennie od godziny 5 po południu w mieszkaniu **w gmachu gimnazyum męzkiego.** Asesor kolegialny Połubiński. 1768—6

Nauczycielka muzyki

poszukuje pokoju przy rodzinie, z osobnem wejściem i całodziennem utrzymaniem od dnia 1 października. Oferty w redakcyi pod literami: A. W. 1812—3—1

Poszukuje się doświadczonego i dobrze rekomendowanego

Korepetytora łaciny

w zakresie 6-cio klasowym. Bliższa wiadomość w aptece Müllera. 1823—3—1

DONIESIENIE.

Kursa lekcyi tańca

zbiorowo jak i w zamówionych kołach rozpoczynam u siebie z d. 22 b. m. wieczorem; przedtem więc łaskawi interesowani, dla wzajemnego objaśnienia raczą zgłaszać się lub oferty swe nadesłać do mieszkania mego, ulica Zawadzka № 19 38-a, dom W-ej Schmidt, na parterze

były członek baletu teatrów rządowych w Warszawie,

JAN JAŚNIEWICZ. 1853—5

Nowość!!

SKLEP OGRODNICZY

„Juljanów"

otrzymał z zagranicy wielki transport

BUKIETÓW makartowskich

w najpiękniejszym doborze. 1830-6

Folwark

dobrze zagospodarowany, mający rozległości około włók 15, położony w powiecie Łaskim, gub. Piotrkowskiej, przy szosie z m Pabianic do Szadku prowadzącej, w odległości 5½ wiorst od m. Pabianic, jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższa wiadomość w Administracyi „Dziennika Łódzkiego" i w **Warszawie ulica Miodowa Nr. 15,** mieszkania 10. 1754—6

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Петроковскаго Окружнаго Суда **Рачардъ Будкевичъ** жительствующій въ городѣ Лодзи на Новомъ Рынкѣ въ домѣ подъ № 10, на основаніи 1030 ст. Уст. Гр. Суд. объявляетъ, что 4 Сентября 1891 года въ 10 часовъ утра будетъ произведена публичная продажа движимаго имущества привадлежащаго фирмѣ Шлезингеръ и Гроссе", состоящаго изъ устройства паровой фабрики чулочныхъ издѣлій съ ассортиментомъ машинъ, изъ устройства фабричной конторы и суровыхъ чулочныхъ издѣлій и оцѣненнаго для торговъ въ 4,262 руб. — коп.

Продажа будетъ производиться въ городѣ Лодзи подъ N. 7879 по Зеленой улицѣ.

Гор. Лодзь 26 Августа 1891

Судебный Приставъ Будкевичъ. 1856

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога

Вслѣдствіе заявленія товароотправителя И. К. Позванскаго, объ утерѣ дубликата накладной Лодзь-Минскъ за № 54084 отъ 8 (20) Августа 1891 г., Управленіе Лодзинской Фабричной Желѣзной Дороги симъ объявляетъ, что упомянутый дубликатъ накладной считается недѣйствительнымъ. 1842—3

FARBIERNIA PIÓR „Julja"

przyjmuje pióra do prania, farbowania i fryzowania. Ulica Widzewska № 61, dom Wejkerta. 1686—10

DO PRACOWNI

BERTY REXER

ulica Spacerowa № 41,

potrzebne UCZENNICE.

Panienki z prowincyi, przyjmuję z całkowitem utrzymaniem i mieszkaniem. Tamże jest **pokój do wynajęcia** dla nauczycielki, lub osoby wychodzącej do zajęcia. 1822—3

Z dniem 15 września otwieram

pracownię SUKIEN DAMSKICH

w mieście Łodzi, przy ulicy S-go **Andrzeja,** Nr. 16 i wykonywać będę wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące. Za sumienne wykończenie takowych poręczam.

„Amelia"

Tamże potrzebne są zaraz uzdolnione **staniczarka i uczennica.** 1845-3-1

Student Warszawskiego Uniwersytetu doświadczony **korepetytor** poszuku je kondycyi lub lekcyj. Oferty w Administracyi pod lit. S. B. 1832—3

Une française

cherche une demi-place ou une chambre auprés d'une famille. S'adresser au bureau du Dziennik C. 1767—3

Stefania Szubert, uczennica **G. B. Lampertiego** w Dreznie.

udziela lekcyj śpiewu.

Adres: u Rejenta Kamockiego, Nowy Rynek, dom Kamińskiego. 1835—3

POTRZEBNĄ jest zaraz

PANNA

uzdolniona **w pończoszniotwie,** do pracowni pończoch p. Łuniewskiej, ulica **Konstantynowska Nr. 26** nowy. 1833—2

Za pozwoleniem władzy szkolnej, otwieram

STANCYĘ dla UCZNIÓW

tutejszego gimnazyum, zapewniając troskliwą opiekę, ulica Dzika dom Hermanowej № 523, 2 piętro

1826—2 **M. Wajs.**

TANIO!

RAMY

wszelkiego rodzaju wykonywa

PRACOWNIA POZŁOTNICZA

B. Wilkoszewski et J. Schubert

Pasaż Meyera gdzie fotografia B. Wilkoszewskiego. 236—50

ZGUBIONO

kartę pobytu

wydaną z tutejszego magistratu na imię Anny Cłapińskiej.

Łaskawy znalazca raczy złożyć ją w tutejszym magistracie. 1849—1

DOM

3 piętrowy, znajdujący się przy zbiegu dwóch ulic, do sprzedania w Warszawie. Połowa tego domu specyalnie urządzona na fabrykę zajmującą suterenę, parter i 1 piętro z dwoma dużemi salonami o 7 oknach każdy, z windą, gazowem i wodociągowem urządzeniem i wszelkiemi innemi wygodami. Sprzedaż na bardzo dogodnych warunkach. Również może być odnajęta sama fabryka. Reflektanci zechcą złożyć oferty w biurze ogłoszeń pp. **Rajchman & Frendler w Warszawie,** Senatorska 26 sub „R. S. 1001". 1800-4-1

19 września (1 października) we wsi **Gadzianów,** skierniewidzkiego powiatu, odbywać się będzie

sprzedaż KONI

13 dragońskiego kargopolskiego pułku. 1855-1

Niniejszem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż otworzyłem w mieście tutejszem

fabrykę wyrobów platerowanych

Staraniem mojem będzie zadowolnić najwybredniejsze żądania Szanownej Publiczności tak eleganckim wykończeniem jak i **trwałością** moich wyrobów.—Dla dogodności Sz. Klienteli przyjmuję wszelkie reparacye w zakres mej fabryki wchodzące t. j. srebrzenie, złocenie i niklowanie. Nadmieniam, że najbardziej zniszczone przedmioty wychodzą z mej fabryki zupełnie tak jak, nowe. Polecając się łaskawym względom Sz. P. miasta i okolicy pozostaję z uszanowaniem

Ludwik HENIG.

Oprócz wyrobów własnej fabryki skład mój jest zawsze zaopatrzony w wielki wybór **wyrobów platerowanych pierwszorzędnych Warszawskich fabryk.** 1841—31

Ogłoszenie.

Dyrekcya Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż z dniem 8/20 Września r. b. wprowadzony zostaje pociąg towarowo-pasażerski od Koluszek do Łodzi, łączący się z pociągiem kuryerskim z Warszawy, podług następującego rozkładu jazdy:

STACYE (czas według południka warszawskiego)		Towarowo-osobowy № 11
KOLUSZKI	wychodzi . . .	12 godz. nocy
ANDRZEJÓW	„ . . .	12 g. 39 m. „
ŁÓDŹ	przychodzi . . .	1 g. „

1858-3

Alfred Grodzki

w Warszawie, ulica Senatorska Nr. 33.

poleca:

SIEWNIKI RZĘDOWE Sacka nowej ulepszonej konstrukcyi
SIEWNIKI RZUTOWE PATENT. Beermanna i Eckerta
SIEWNIKI do SZTUCZNYCH NAWOZÓW systemu Lüdecke
TRIEURY Heida i Mayera, WIALNIE Bakera, WIALNIE IDEAL i MŁYNKI TRYUMF.
KARTOFLARKI hr. Münstera, SZUFLE amerykańskie, BRONY do pola i łąk systemu Laacke,

oraz ZBOŻA do siewu celniejszych produkcyj. 1715—6

Szkoła froeblowska z ogródkiem C. BRONOWSKIEJ

uczennicy i współpracowniczki p-ny **Weryho,** otwartą została w dniu 1 września r. b., przy ulicy **Zawadzkiej,** dom Hacka obok hotelu Manteuffla Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 10 — 1 rano i od 3 — 5 po południu. 1494—0

W administracyi „Dziennika Łódzkiego" są do nabycia

PRZEPISY O PRACY MAŁOLETNICH ROBOTNIKÓW

Książki fabryczne

do zapisywania małoletnich robotników, oraz

KSIĄŻKI

do zapisywania dowodów legitymacyjnych robotników.

Szematy do zapisywania wypadków w fabryce,

oraz wszelkie **druki służące**

dla sądów pokoju i gminnych

Wydawca **Stefan Kossuth.** — Redaktor **Bolesław Knichowiecki** Дозволено Цензурою 3 Сентября 1891 г. W drukarni **„Dziennika Łódzkiego".**